

Dolar odchodzi do historii

14 marca 2023

Reaktywacja relacji Iran-Arabia Saudyjska w istotny sposób zmieni zasady kontaktów gospodarczych. Dotychczasowa wojna hybrydowa przeciwko Iranowi sponsorowana była przez Stany Zjednoczone niezależnie od personalnych zmian administracji waszyngtońskiej. Starania pokojowe państw bliskowschodnich brutalnie ukróciła ekipa Donalda Trumpa, dokonując zabójstwa generała Qassema Soleimaniego, który prowadził rozmowy nad planem porozumienia w Iraku. Jego pokojowe starania zostały przez Trumpa określone jako działalność terrorystyczna. Gdyby wysiłki pokojowe miały jedynie zmieniać preferencje sojuszy, nie wymagałyby ofiar śmiertelnych. Gra toczyła się o dużo istotniejszy wątek – gospodarkę i rynek finansowy. Nie bez związku z tym zdarzeniem jest wybór miejsca na podpisanie końcowej deklaracji o współpracy Iranu i Arabii Saudyjskiej, jakim stał się Pekin.



Swoją drogą, cóż za zbieżność języka Trumpa z dzisiejszym odniesieniem się rządzących polityków do inicjatorów ruchu na rzecz pokoju jako „podżegaczy pokojowych”.

Obrót ropą regulowany był dolarami od 1971 r. po decyzji prezydenta R. Nixona o odejściu od parytetu złota. Notowania dolara były fundamentem hegemonii USA. Wdrożenie porozumienia pokojowego państw Bliskiego Wschodu, ich członkostwo w BRICS nie przewidują dolarów w transakcjach między państwami zrzeszonymi. Decyzja jest kolejnym krokiem ku wielobiegunowości. Wystarczy, że Iran i Arabia Saudyjska jako pełnoprawne państwa członkowskie bloku BRICS, mogą ubiegać się o przyjęcie do grupy stowarzyszonych w SCO – Organizacji Współpracy Szanghaj. Tu są już Chiny, Rosja, Pakistan, Indie, państwa Azji Centralnej, reprezentujące ponad 40% populacji globu, wypracowującej 1/3 globalnego produktu.

Wykluczenie Rosji z relacji handlowych i politycznych przez państwa Europy w naturalny sposób przesunęło jej zainteresowanie współpracą ku Azji. Mamy faktycznie silną Azję z inspiracji Chin. Elementarnym warunkiem rozwoju jest stabilizacja, o którą członkowie zabiegają rzucając wyzwanie Ameryce i skolonizowanej Europie.

Kim są najwięksi producenci ropy na świecie, zapewniający 72% potrzeb rynku światowego, obrazują dane:

- USA: 20% – 18,98 mln baryłek dziennie
- Arabia Saudyjska: 11% – 10,84 mln baryłek dziennie
- Rosja: 11% – 10,78 mln baryłek dziennie
- Kanada: 8% – 5,54 mln baryłek dziennie
- Chiny: 5% – 4,99 mln baryłek dziennie
- Irak: 4% – 4,15 mln baryłek dziennie
- Zjednoczone Emiraty Arabskie: 4% – 3,79 mln baryłek dziennie
- Brazylia: 4% – 3,69 mln baryłek dziennie
- Iran: 4% – 3,46 mln baryłek dziennie
- Kuwejt: 3% – 2,72 mln baryłek dziennie
- Ogółem: 72% – 68,92 mln baryłek dziennie



Przy światowym zapotrzebowaniu na paliwa, połowa producentów będzie zrzeszona w BRICS. Arabia Saudyjska jako członek OPEC decyduje o poziomie wydobycia paliw. Rosja wchodzi w skład rozszerzonego OPEC+. Jako stowarzyszeni, producenci będą decydować o wydobyciu i podaży także innych surowców. Przykładowo, Brazylia mająca największe na świecie zasoby rudy żelaza rozszerzy ofertę surowców bloku. Państwa te już

rozważają wprowadzenie do rozliczeń innej waluty zamiast dotychczasowego dolara. Biorąc pod uwagę, że do tej pory z dolara korzystało 80% państw, rezygnacja z niego poważnie zdestabilizuje rynek finansowy i zachwieje handlem.

Współpraca z Pekinem, przy wzajemnej wrogości, automatycznie wyklucza obecność Stanów Zjednoczonych znanych z sabotowania procesów pokojowych. Jak podkreślił Wang Yi „Chiny są wiarygodnym partnerem zarówno dla Iranu, jak i Arabii Saudyjskiej”. Arabia Saudyjska nie musi dokonywać wyboru. Amerykanie zawsze domagali się, by Saudowie pozostawali w ich orbicie, dzieląc świat na własny i wrogą resztę. Tym sposobem Iran objęty został sankcjami od czasu rewolucji w 1979 roku. Po mało satysfakcjonującym sojuszu z Ameryką Saudowie balansują między Zachodem i Wschodem. Istotne jest zapewnienie ze strony ministra spraw zagranicznych Chin Wang Yi: „Chiny podtrzymują strategię wzmocnienia autonomii i współpracy wzajemnej z odrzuceniem zewnętrznej ingerencji, aby Bliski Wschód wziął swoje sprawy we własne ręce”. W języku dyplomatycznym oznacza to odniesienie się do ustawicznych wojen toczonych w regionie przez Stany Zjednoczone, destabilizujące inwazjami cały region. Amerykanie wciąż okupują duży obszar Syrii, uniemożliwiając temu państwu czerpanie korzyści z wydobywania i sprzedaży własnych paliw celem odbudowy kraju po wieloletniej wojnie.

Przez niemal dekadę Saudowie popierali rebelianckich dżihadystów wojujących z rządem Syrii. Równocześnie Iran popierał ugrupowania rządowe. Wkraczając mediacyjnie, Chińczycy zauważyli, że Arabowie walczą sami ze sobą, a mogliby dojść do porozumienia i ustabilizować cały region uznając wzajemną suwerenność.

Oprócz ropy gaz jest jednym z głównych źródeł energii, a kraje Zatoki Perskiej są jednym z jego największych producentów. Relacje handlowe Iranu z największym importerem gazu, jakim są Chiny, są dobrym zwiastunem. Państwa Zatoki Perskiej doszły do wniosku, że we wzajemnych transakcjach nie ma najmniejszego

sensu rozliczać się w dolarach. Tymczasem wystarczają waluty własne państw handlujących, aczkolwiek jest koncepcja przyjęcia wspólnej waluty rozliczeniowej. Machinacje wyniszczające rynek za sprawą petrodolara wymagają odrębnej analizy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net